



Sygn. akt II KK 216/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Wł.mierz Wróbel (sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej,
w sprawie R. M.

oskarżonego z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 listopada 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 3 lutego 2016 r., sygn. akt V Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 23 września 2015 r., sygn. akt III K (...),

- 1) uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2) nakazuje zwrócić R. M. uiszczoną opłatę kasacyjną.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 23 września 2015 r. [sygn. akt III K (...)] R. M. został uznany winnym czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając wyrokowi Sądu I instancji:

I. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 5 § 2 k.p.k. wobec braku rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego wątpliwości dotyczących prędkości, z jaką ten poruszał się prowadzonym przez siebie pojazdem,

2. art. 7 k.p.k. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na oparciu wyroku na opinii biegłego Z. N., przy jednoczesnym zdyskwalifikowaniu opinii biegłego W. S.,

3. art. 410 k.p.k., przez pominięcie opinii biegłych medyków sądowych wskazujących, iż na podstawie opisu obrażeń ciała, jakich doznała pokrzywdzona, nie można wykluczyć, iż oskarżony poruszał się z prędkością 50 - 60 km/h,

II. art. 170 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k. polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu ekspertyz sądowych,

III. art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. wobec ogólnikowego odwołania się do opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej,

IV. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na jego treść.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego, złagodzenie orzeczonego środka karnego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 3 lutego 2016 r. wyrok Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 23 września 2015 r. został utrzymany w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu rażące naruszenie

przepisów procedury karnej mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a to:

„1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pozorną, chybioną i niepełną kontrolę odwoławczą orzeczenia Sądu I-ej instancji, w szczególności wobec całkowitego pominięcia treści prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego inż. R.J. wskazującej na istotne błędy merytoryczne, metodologiczne w opiniach biegłych z zakresu techniki samochodowej oraz ruchu drogowego, w konsekwencji, czego formułowali oni nieuprawnione i nieadekwatne do zgromadzonego materiału dowodowego wnioski - pomimo zaliczenia jej w poczet materiału dowodowego,

2. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w z art. 167 k.p.k., art. 366 k.p.k. i art. 201 k.p.k. (in fine) wobec braku należytej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu dotyczącego zaniechania dopuszczenia dowodu z opinii instytutu ekspertyz sądowych ds. rekonstrukcji wypadków drogowych, poprzestając jedynie na wybiórczym przytaczaniu poszczególnych fragmentów z trzech wydanych przez biegłych opinii - co doprowadziło jedynie do swoistej, nieuprawnionej z procesowego punktu widzenia kompilacji ocen i twierdzeń biegłych. A wobec konstatacji Sądu, iż uzupełniające opinie biegłych nie pozwoliły wypracować jednolitego ich stanowiska, „a pewne sprzeczności, czy raczej rozbieżności we wnioskach biegłych jeszcze bardziej zaakcentowało” - czyni ten zarzut tym bardziej istotny i uzasadniony,

3. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez niepełną kontrolę odwoławczą w zakresie dowolnej oceny materiału dowodowego wynikającą z całkowitego pominięcia - podobnie zresztą jak Sąd I-ej instancji - opinii medyka sądowego P.B., który na podstawie opisu obrażeń ciała pokrzywdzonej nie wykluczył, iż oskarżony poruszał się z prędkością 50 - 60 km/h,

4. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, a polegające na nieuzasadnionej akceptacji, iż wobec skąpego materiału dowodowego ustalenia, co do istotnych okoliczności wypadku (dotyczących prędkości, z jaką poruszał się oskarżony, opisem cykliów świetlnych etc.) - można opierać „na pewnych założeniach czy nawet przypuszczeniach”, a nadto hipotezach, co skutkowało błędnym przyjęciem, iż

mamy do czynienia z szeregiem poszlak, w oparciu o które możliwe było prawidłowe wyrokowanie w sprawie,

5. *art. 433 § 2 k.p.k. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niepełną kontrolę odwoławczą polegającą na całkowitym pominięciu zarzutów apelacyjnych dotyczących problemu „współodpowiedzialności” uczestników wypadku, przyczynienia się pokrzywdzonej do jego zaistnienia i wreszcie stworzenia stanu zagrożenia przez pokrzywdzoną - a to wobec niezastosowania przepisów art. art. 3 ust. 1, 5 ust 1 i 14 pkt. L a) ustawy „Prawo o ruchu drogowym”.*

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji, ewentualnie uchylenie wyroków sądów I i II instancji i przekazanie sprawy sądowi I instancji.

W odpowiedzi na powyższą kasację Prokurator Okręgowy w Ł. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W kasacji trafnie podniesiono, że Sąd Okręgowy w Ł. nie odniósł się w sposób dostateczny do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji. Dotyczy to, w szczególności, sposobu oceny opinii biegłych w odniesieniu do możliwości zatrzymania się przez oskarżonego przed pokrzywdzoną znajdującą się na drodze. Kwestia ta ma istotne znaczenie w perspektywie spełnienia warunków obiektywnego przypisania oskarżonemu skutku w postaci śmierci E. M. Niezależnie bowiem od tego, z jaką faktycznie prędkością poruszał się oskarżony, konieczne jest przesądzenie, czy nawet zachowując wymagane w danych warunkach reguły ostrożności mógł uniknąć skutku w postaci śmiertelnego potrącenia pokrzywdzonej. Obrońca oskarżonego wskazywał w apelacji, że zgodnie z uzupełniającą ustną opinią biegłego W. S., gdyby pokrzywdzona przebiegała przez drogę, to oskarżony, nawet poruszając się z prędkością 50 km/h, nie miałby możliwości uniknięcia wypadku. Z kolei biegły Z. N. stwierdził, że taka możliwość istniała. Różnica w opiniach biegłych dotyczy kwestii o zasadniczym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd odwoławczy wszakże różnice te pominął. Co prawda odniósł się do powodów, dla których Sąd I instancji przyjął opinię Z. N., jako podstawę dokonywania ustaleń faktycznych, uznając te powody za usprawiedliwione i

zasadne, ale bliższa analiza motywów zarówno Sądu I instancji, jak i Sądu odwoławczego prowadzi do wniosku, że argumentacja w tym zakresie została ograniczona do zagadnienia prawidłowości dokonania oceny prędkości, z jaką faktycznie poruszał się oskarżony w chwili potrącenia pieszej. Sąd I instancji odrzucając opinię W. S, kwestionował wiedzę biegłego oraz zastosowaną przez niego metodologię w zakresie dotyczącym ustalenia tej właśnie okoliczności. Powody te nie dyskredytowały wszakże opinii biegłego W. S w odniesieniu do innych kwestii. W pewnym sensie przyznaje to także Sąd odwoławczy, wskazując że opinie wszystkich biegłych zawierały elementy wspólne, i te ustalenia nie były kwestionowane.

Sąd odwoławczy, oceniając możliwość uniknięcia przez oskarżonego wypadku, rozważał to zagadnienie w kontekście współprzyczynienia się pokrzywdzonej. Ograniczył się jednak do stwierdzenia, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił fakt pojawienia się pieszej na jezdni w fazie zapalonego czerwonego światła, wskazując przy tym, że samo naruszenie przez pokrzywdzoną zasad bezpieczeństwa w poruszaniu się po jezdni, nie wyłącza jeszcze odpowiedzialności karnej oskarżonego, nawet jeżeli owo naruszenie przybrałoby postać współprzyczynienia. Kwestia obiektywnej możliwości zatrzymania samochodu przed pieszą stanowi ogólny warunek przypisania skutku. Gdyby się, bowiem okazało, że zachowując reguły ostrożności, oskarżony nie mógłby uniknąć wypadku, jego odpowiedzialność za skutek byłaby wyłączona, także wówczas, gdyby faktycznie poruszał się z prędkością nadmierną, nie obserwował dostatecznie jezdni czy też wykonał nieprawidłowy manewr. Należy przy tym wskazać, że ocena możliwości uniknięcia wypadku przy zachowaniu przez oskarżonego reguł ostrożności obowiązujących w danej sytuacji, w tym reguł dotyczących bezpiecznej prędkości, może być uzależniona od ustalenia sposobu i prędkości poruszania się po jezdni pokrzywdzonej. Kwestia ta również nie była przedmiotem rozważań Sądu odwoławczego. Ma to szczególne znaczenie w kontekście uznania przez Sąd odwoławczy, że prywatna opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego R. J. rozszerza argumentację zawartą we wcześniej złożonej apelacji obrońcy oskarżonego. Przyjmując taką optykę, Sąd odwoławczy zobowiązany był dostrzec także fakt, że w owej opinii wskazano

odmienny sposób wyliczeń dotyczących możliwości zatrzymania się przez oskarżonego przed znajdującą się na jezdni pieszą. Okoliczność ta tym bardziej powinna skutkować jednoznacznym odniesieniem się przez Sąd odwoławczy do sformułowanego w apelacji zarzutu dotyczącego tej kwestii.

Jak już wspomniano, warunkiem przypisania odpowiedzialności karnej za skutek jest ustalenie, czy podjęcie zachowania w zgodzie z obowiązującymi regułami ostrożności dawało realne szanse na uniknięcie skutku. Konieczność zbadania, czy spełniony został ten warunek zachodzi także wówczas, gdy zostało ustalone, że oskarżony swoim zachowaniem naruszył reguły ostrożności i w sensie fizycznym przyczynił się do powstania skutku.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, należało orzec jak w sentencji uchylając wyrok Sądu odwoławczego i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Czyniło to zbędnym rozważenie pozostałych zarzutów zawartych w kasacji. W ponownym postępowaniu Sąd Okręgowy w Ł. odniesie się do sprzeczności w opinii biegłych związanych z kwestią możliwości uniknięcia przez oskarżonego wypadku przy zachowaniu reguł ostrożności.

r.g.